

Trzy stany dusz

To od nas zależy jaka może być nasza dusza
Albo wybielona szara lub całkowicie brudna
Ci szczęśliwi blaskiem w niebiosach są pełni światła
Zaduszani cieni muszą się wybielić by wejść do nieba

Niech mi będzie wolną myślą ogarnąć ciemność
To piekło nienawiści do siebie szatana i Boga
Jest to cierpienie duszy zła w niepojętą cierpliwość
W nich bunt zawsze będzie i nie zazna swego ukojenia

Ci błogosławieni, którzy nie będą znać zła i cierpienia
Gdzie obejmie ich szczęście i miłość w obliczu Boga
Nie będą czuć żadnego pragnienia swego pożądania
Będą jak maleńkie dzieci, których matka przytula

Tylko ci w czyścicu będą mieli pełną świadomość
Swych uczynków za życia i będą pragnąć Boga
Oni między niebem a ziemią będą tęsknić i żałować
By ich grzechy naprawiono na ziemi to jest modlitwy siła

Nasza modlitwa dobre wspomnienia ich dusze wybiela
Oni pragną nas pomagają nam w osiągnięciu zbawienia
Przede wszystkim oczekują naszej miłości i wybaczenia
A szczególnie, gdy ofiarujemy im nasze bóle z cierpienia

Te trzy stany dusz jak nieba czyścica i piekła wieczności
Stwórca nas stworzył ciałem i duszą w pełnej wolności
To od nas zależy jak wykorzystamy dar swojego życia
Czy żyć w pokusie tego świata czy dbać o swego ducha

Hieronim Borkowski